

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Października r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 9 średnia.		27 cal. 6 53 lin.	+ 7, stopn	Polód. Wschod.	Pochmurno
dn. 10 średnia.		27 — 6,83 —	+ 7.17 —	Polód. Wschod.	Deszcz
dn. 11 godz. 6		27 — 4,6 —	+ 6,	Polud. Wschod.	Deszcz

ZAMKNIĘCIE SEYMU KRÓLESTWA POLSKIEGO

dnia 13 października.

Seym Królestwa Polskiego, istniejący z dobroci Najlepszego z Monarchów, stosownie do prawa wczoraj ukończonym został. Uroczystość tę polityczną zakończył Najjaśniejszy Pan mową mianą z Tronu w języku francuzkim, którą tu umieszczamy:

DISCOURS

Prononcé par
SA MAJESTÉ L'EMPEREUR ET ROI

à la Séance
des deux Chambres Réunies,
à la Clotûre de la Diète
le 13 octobre 1820.

M O W A

Najjaśniejszego
CESARZA I KRÓLA

Miana przy zamknięciu Seymu

KRÓLESTWA POLSKIEGO

dnia 13 października 1820.

Représentans du Royaume de Pologne!

En ouvrant Vos délibérations, je Vous ai manifesté ma pensée sur les moyens de développer et d'affermir Vos institutions nationales.

Parvenus au terme où s'arrêtent aujourd'hui les travaux qui doivent Vous conduire par degrés, vers ce but important, Vous pouvez facilement apprendre, de combien Vous Vous en êtes rapprochés. Interrogez Votre conscience, et Vous saurez, si dans le cours de Vos discussions, Vous avez rendu à la Pologne tous les services qu'elle attendait de Votre sagesse, ou si, au contraire, entraînés par des séductions trop communes de nos jours, et immolant un espoir qu'aurait réalisé une prévoyante confiance, Vous n'avez pas retardé dans ses progrès, l'oeuvre de la restauration de Votre patrie.

Cette grave responsabilité pèsera sur Vous. Elle est la suite nécessaire de l'indépendance de Vos suffrages. Ils sont libres, mais une intention pure doit toujours les déterminer. La mienne Vous est connue. Vous avez reçu le bien pour le mal, et la Pologne est remontée au rang des Etats. Je persévérerai dans mes desseins à son égard, quelle que soit l'opinion qu'on puisse se former sur la manière dont vous venez d'exercer vos prérogatives.

Cependant les impressions fâcheuses peuvent encore s'affaiblir, et les membres de cette assemblée, qu'anime l'amour sincère du bien, consommeront leur honorable mission, en portant dans leurs foyers, des paroles de paix et de concorde, en y propageant cet esprit de calme et de sécurité, sans lequel les loix les plus bienfaisantes resteront toujours stériles.

Vous avez voté celles qu'exigeaient le plus impérieusement, les besoins de notre pays.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Otwierając narady Wasze, oświadczyłem Wam myśl Moją, co do sposobów rozwinięcia i utwierdzenia narodowych waszych ustaw.

Doszedłszy dziś do kresu, u którego zastanawiają się prace, jakie was stopniami prowadzić mają ku temu ważnemu celowi, łatwo przekonać się możecie, o ile się do niego przybliżyliście. Zapytajcie się sumienia waszego, a dowiecie się, czyli w ciągu obrad waszych, położyliście dla Polski wszystkie usługi, których ona po waszej oczekiwaniu mądrości, lub też, czy przeciwnie, ulegając uludzeniom, nader po dziś dzień pospolitym, i poświęcając nadzieję, którą przeczorna ufność byłaby ziściła, nie opóźniliście w jego postępkach, dzieła przywrócenia oyczyzny waszej.

Ta ciężka odpowiedzialność na Was spadać będzie. Jest ona koniecznym skutkiem niepodległości zdań waszych, zdań wolnych, lecz którym chęć czysta zawsze przewodniczyć winna.

Moja chęć jest Wam znajoma. Otrzymaliście dobre za złe, a Polska znów się podniosła do rzędu mocarstw. Trwać będę w moich względach niey zamiarach, pomimo mniemania, któreby powziąć można o sposobie, jakim waszych swobód użyliście.

Mogą się wszelako jeszcze osłabić wrażenia szkodliwe, a członkowie zgromadzenia tego, których szczerą miłość dobra publicznego przeżywa, dopełnią zaszczytnego swego powołania, zanosząc do siedlisk swoich słowa pokoju i zgody, rozkrzewiając w nich tego ducha spokojności i zawierzania, bez którego nayzbawienniejsze prawa zawsze płonnemi pozostaną.

Uchwaliliście te, jakich krajowe potrzeby nayniezbędniej wymagały.

Un sursis indispensable va préparer le rétablissement graduel des rapports ordinaires, entre les créanciers et les débiteurs.

Les formes qui environneront désormais, le sacrifice des possessions privées à l'intérêt de la chose publique, constatent ce respect pour la propriété, qui est le meilleur encouragement de toutes les entreprises utiles.

Je m'abstiens de juger dans ce moment, les motifs, pour lesquels Vous n'avez point accueilli, les projets destinés à compléter le système de Votre législation.

Je laisse à Vos concitoyens le soin de prononcer, si Votre unique but, en émettant ce vôte, a été de procurer aux loix qui doivent Vous régir, les perfectionnemens que peut leur apporter un examen plus mûr et plus approfondi.

Représentans du Royaume de Pologne! Je Vous quitte, mais loin de Vous, je veillerai à Votre bien-être, avec la même constance, avec la même sollicitude; et le seul objet de mes desirs sera, de voir le régime que je Vous ai donné, consolidé par Votre modération, et justifié par l'exemple de votre bonheur.

(Dalszy ciąg obrad seymowych, i Raportu Rady Stanu umieszczony będzie w następujących numerach gazety Kur. Lit.)

Warszawa, d. 16 października. Wczoraj, w niedzielę, po nabożeństwie w kaplicy dworskiej, bardzo świetne były pokoje u dworu.

Dnia 14 b. m. woyska wszelkiej broni zebrawszy się na polach za *Warszawą*, odbyły znowu wielki popis z ogniem, pod naczelném dowództwem Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia *Konstantego*, w obecności Najjaśniejszego Pana i Jego Królewicowskiej Mości, Xiążęcia następcy tronu niderlandzkiego.

Dnia 15 b. m. był wielki bal u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego; dnia 14, u JW. Senatora wojewody *Zamiatyńskiego*, a wczoraj dnia 15, u JW. *Nowosilcowa*, senatora Cesarstwa Rosyjskiego. Wszystkie te trzy bale N. Pan w towarzystwie Jego Królewicowskiej Mości Xiążęcia *Oranii*, obecnością swoją uświetnić raczył.

Przybył do tutejszj stolicy Hrabia *de la Ferronais*, poseł królewsko-francuzki przy N. Panu.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 14 września. Rejencya zwołała stany krajowe na dzień 15 listopada, lecz nie obiecała nowej konstytucyi, którą dopiero stany ułożą. Przyrzekła powszechną amnestyą wszystkim, którzy niezwłocznie do powinności swojej powrócą.

Gazeta dworska tuteysza umieściła dwie odezwy rejencyi, jedną do woyska, które się odstrychnęło, a drugą do uwiedzionych portugalczyków. Wyszła także dnia 2 b. m. oddzielna odezwa do mieszkańców *Oporto*, z zachęceniem, aby słuchali prawej władzy; lecz nie sprawiła pożądanego skutku. Tuteysi stronnicy powstańców nie przestają na zwołaniu stanów przez rejencyą, i chcą popierać zamysły swoje.

Rejencya tuteysza zbijając potwarcze pogłoski junty powstańców, ogłosiła, iż ani wzywała pomocy zagranicznej, ani jej przyjmie. Ściągnęła liczne korpusy woyska i wkrótce spodziewać się należy bitwy z powstańcami, której wypadek będzie stanowczy. Wszakże woysko tuteysze nie ma ochoty walczyć z ziemkami

Nieuchronne zawieszenie, przysposobi stopniowe przywrócenie zwyczajnych stosunków między wierzycielami a dłużnikami.

Formy, jakie odtąd będą zachowywane przy poświęcaniu posiadłości prywatnych użytkowi publicznemu, stwierdzają to poszanowanie własności, które naylepszym jest wszelkich pożytecznych przedsięwzięć zachęceniem.

Wstrzymuję się teraz od sądzenia powodów, dla których nie przyjęliście projektów, jakie miały uzupełnić układ prawodawstwa waszego.

W spółobywatelom waszym zostawiam wyrzeczenie, czyli takowego postanowienia waszego jedynym było celem zjednanie ustawom, którym podlegać macie, tych udoskonaleń, jakie im nadać może dojrzały i głębszy rozbiór.

Reprezentanci Królestwa Polskiego! Rozstaję się z wami, lecz i zdaleka czuwać nad dobrem waszém będę, z tą samą stałością, z tą samą troskliwością, i jedynym życzeń Moich przedmiotem będzie, widzieć nadany wam przezmnie porządek, umiarkowaniem waszém ustalony, a usprawiedliwiony przykładem waszego szczęścia.

swemi. Stopnie oficerskie wakujące mają być w potrzebie rozdawane zasłużonym sierżantom.

Rejencya chciała zaciągnąć pożyczkę od tutejszych kapitalistów; lecz tylko jeden się taki znalazł, który małą ofiarował ilość. Plan dobrowolnej składki na potrzeby krajowe, podobny wziął skutek.

Oporto 14 września. Postąpiono tu aurowo z kilku oficerami angielskimi, którzy naganiłi powstanie.

Jutro przenosi się stąd junta tymczasowa do *Coimbra*. Hrabia *Amarente* oświadczył się dnia 7 b. m. za konstytucyą z całym woyskiem, którem w prowincyi *Tra los Montes* dowodzi. Woysko w *Coimbra*, *Beira* i przyległych miastach popiera także sprawę naszą, i ciągnie ku *Lisbonie*. Dotąd ani jednej kropli krwi nie przelano, i mamy nadzieję, iż nowy porządek rzeczy zaprowadzi się bez wojny domowej.

Wiele jazdy przeszło także do nas. Uczniowie w *Coimbra* zaciągają się dobrowolnie do woyska. Poymano tam 2ch szpiegów rejencyi. Junta kazała im wrócić się do *Lisbony*, i zaleciła, aby tameczney rejencyi opowiedzieli to wszystko, co w *Coimbra* widzieli.

Jenerał *Silveira* ciągnie powoli ku *Lisbonie*, a po drodze woysko jego coraz się powiększa.

Junta tymczasowa, przed oddaleniem się stąd wydała następującą odezwę do mieszkańców tutejszych: „Junta tymczasowa najwyższego rządu składa wam, obywatele, nacyzulsze dzięki nie tylko za dzielne przykładanie się wasze do poparcia świętej sprawy oyczyzny, lecz oraz za prawdziwie zaszczytnego ducha, z jakim spokojność i porządek od pamiętnego dnia sławy naszej aż dotąd utrzymaliście. Z radęcią dopełnia junta tak przyjemnej powinności. Niechętnie zaiste oddala się od was; stosownie atoli do powszechnych życzeń potrzeba jej być bliżej miejsca, gdzie życzenia te ostatni swój wezmą skutek. Dopóki zaś tak szczęśliwa chwila nie nadejdzie, zostawia junta wpośród was kommissyą, z 3 swoich członków złożoną, która zupełną jej ufność posiada, i jest godną wa-

szego zaufania, a której nadała władzę użycia wszystkiego, czego by okoliczności wymagały. Nigdy junta nie odstąpi od teraźniejszych swoich zamiarów, ani zboczy bynajmniej z obranej drogi. Każdy jej członek wolałby raczej przelać ostatnią kroplę krwi swojej, jak porzucić sprawę, która w sobie honor wasz, sławę i dobro całego narodu obejmuje. Bądźcie spokojnymi i stałymi. Nigdy junta nie zapomni patriotycznych cnót waszych; nigdy nie opuści żadnej pory poparcia interesu waszego wielkiego i wiernego miasta. Spuście się na przywiązanie junty do was i na niezmienny jej sposób myślenia. W *Oporto*, w pałacu rządowym d. 10 września 1820 roku."

Nieco pierwej wydała także junta tymczasowa taką odezwę do narodu portugalskiego: „Portugalczykowie! Junta tymczasowa najwyższego rządu ma dziś większą niż kiedy sposobność przemówienia do was otwarcie i szczerze. Nie potrzeba wam usprawiedliwiać pobudek postanowienia i ciągłych prac, które junta ochotczo za sprawę waszą dla ocalenia ukończonej oyczyzny przedsięwzięła. Czystość jej zamiarów, regularność postępowania, niezmienna chęć spełnienia uczynionych obietnic, i nieprzerwana baczność nad zaprowadzeniem nowej organizacji krajowej, powinny już być wam wiadome. Rejencya w *Lisbonie*, uwiadomiona o wypadkach w północnych prowincjach, i o zapale, który się tak prędko rozpostarł, zwróciła natychmiast uwagę na stan publicznej opinii, a dopiero po odebraniem doniesienia o połączeniu się obu generałów w *Tra los Montes i Beira* dla przytłumienia uczucia narodowego, i włożenia mocniejszych kajdan na naród, oraz dla utrzymania go w ostatniej nędzy, do której już był przywiedziony, ocknęła się z swego letargu i śmiała ogłosić, iż *milijon* portugalczyków szukających uszczęśliwienia swego, jest *buntownikami* przeciwko Królowi; iż junta, która obstaruje za temi niezaprzeczonemi prawami, przywłaszczając sobie władzę, sama się narzuciła; iż pożyteczne i chwalebne jej prace są obaleniem publicznego porządku; że sam tylko Król może zwołać stany, i że naród powinien w milczeniu oczekiwać środków, których się tylekroć domagał, które tylekroć obiecywano, a których zawsze odmawiano. Nie możemy bynajmniej przypuścić do myśli, aby rejencya w *Lisbonie* mogła się spodziewać, iż tak niedorzeczniemi maksymami i zwyczajnemi słowami rozdzieli portugalczyków, uzboli jednych przeciwko drugim, i na dopełnienie miary nędzy naszej wznieci nieszczęsną wojnę domową. Składa się ona z ludzi, a serce człowieka wzdryga się na tak czarny i podły zamysł. Taki przecież byłby niezawodny skutek porywczego jej kroku, gdyby w sercu portugalczyków święte związki natury, religii i patriotyzmu, nie miały przewagi. Nie zdumiały junty te pozorne środki rejencyi lisbońskiej, bo znała wasz sposób myślenia, i stała trzyma się zasad swoich. Członkowie jej nie są buntownikami przeciwko Królowi; kochają go bowiem i przysięgli utrzymać niepodległość i świetną dostojność tronu, które rejencya Królestwa upodliła a nienawistne stronnictwa podkopały. Junta nie narzuciła się sama; bo ją ustanowił święty głos liczego narodu, chcąc uchylić nieuchronną zgubę. Nie obala publicznego porządku, ale go owszem przywraca. Lecz na cóż rozwodzić się nad tém,

co już z własnych spostrzeżeń wiecie? Nie zachwieje się junta w swoim postanowieniu, i widzieliście już pomyślne skutki jej stałości. Waleczne wojsko w *Tra los Montes i Beira*, opuściło swoich generałów, i przystąpiło do sprawy, której bronić przysięgliśmy. Jeneral *Silveira* już ją także zaprzysiął. Mieszkańcy trzech północnych prowincji mogą równie zdanie swoje wynurzyć, i myślą złączyć się z bractwem swoją, którzy przybycia ich z równymże zapalem oczekują. Wiadome są rejencyi lisbońskiej te ostatnie wypadki, tak przeciwnie jej nadziejom i utrzymaniu się przy władzy. Chwyciła się więc innego, chytrzejszego jeszcze, lecz równie nadaremne sposobu, dla odwrócenia umysłów waszych i wmówienia w was, iż ona tylko obmyśliła zaradcze środki przeciwko publicznej nędzy. Mówi wam, iż chce zwołać stany, a to na mocy szczególnych przepisów, które od Króla, Pana naszego, na przypadek nagłej potrzeby, otrzymała. Uważajcie jednak zacni portugalczykowie! Dnia 29 sierpnia, nikomu, jak tylko samemu Królowi, nie przyznawała władzy zwołania stanów. Narod, który ich pragnął, nazywała buntownikami. Miała jeszcze wtedy nadzieję zamienienia publicznej opinii, przytłumienia powszechnego uczucia, i wzniecenia rozterk. Dnia 20g września twierdzi rejencya lisbońska, iż otrzymała szczególne przepisy zwołania stanów w nagłej potrzebie. Cóż więc może być nagłęyszą potrzebą, jak publiczna nędza, którą tak długo cierpiano? Cóż może być nagłęyszą potrzebą, jak żądanie narodu, które tylekroć rozmaitemi sposobami ponawiano? Cóż może być nagłęyszą potrzebą, jak nieszczęsne rozdzielenie portugalczyków na trzy dobrze wiadome stronnictwa, których rejencya lisbońska nigdy nie uśmierzała? Cóż nakoniec może być nagłęyszą potrzebą, jak głos całej prowincji, wydobywający się z przepaści, w którą była wtrącona? Prowincją tę nazwano buntowniczą, bo jeszcze spodziewano się ją ujarzmić i spustoszyć. Głos powszechny uważano za głos buntu, i miano go ukarać. Nędza kraju nie wzruszyła serca członków rejencyi, bo jej w pysznych swoich i wspaniałych pałacach nie czuli. Sami teraz chcą zwołać stany. Ale jakim sposobem? w jakim celu? Czy dla sprawiedliwego urzędnictwa stanu rzeczy, a tém samym zmniejszenia władzy rejencyi? Czy dla zaradzenia marneństwu dochodów publicznych a podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu krajowego? Czy dla przywrócenia zniszczonej naszej potęgi morskiej? Czy dla zaprowadzenia ustaw, któreby spokojność domową utrzymały, i prawa narodu odzyskały; któreby zapobiegły nadużyciom i zbrodniom zamienionym już prawie w charakter narodowy; któreby publiczny porządek przywróciły i szczęśliwość naszą ustaliły? Czy dla przepisania świętych praw narodu i oznaczenia sprawiedliwych granic władzy i posłuszeństwa? Czy nakoniec dla nadania nam stałej konstytucji takiej, któraby była tarczą publicznej wolności, i mocną podporą tronu? Ah nie! Nie dajcie się ludzkie portugalczykowie! Gdyby rejencya lisbońska takie miała zamysły, jużby je dawno do skutku przywiodła, bo dawno już, dawno, życzenia nasze i potrzeby doszły do jej uszu. Sama wyznaje, iż ją przepisy Króla do tego w nagłych przypadkach upoważniają. Publiczna nędza nie byłaż jeszcze dla niej dostateczną w tej mierze? Mówi nam, iż chce wybrać oso-

by do składu kommissyi, mającey przepisać sposób zwołania stanów. Osoby przez nią wybrane, mogą posiadać wasze zaufanie? Osoby te pod wpływem jej zostające, zwłoczyłyby zapewne dzieło swoje aż do czasu, w którymby wzniecono rozterki w narodzie, przytłumiono publiczny zapal, i sprowadzono obce wojsko dla ujarzżenia naszego i włożenia na nas cięższych jeszcze kajdan; do czasu nakoniec, w którymby surowemi środkami zniweczono życzenia narodu, i w głębszą go przepaść pogrążono. Nie! zacni portugalczykowie! Nie! waleczne wojsko narodowe! Nie dajcie się zwodzić. Wiecie już, czego po napuszonych obietnicach rejency lisbońskiey spodziewać się macie. Ci, którzy dotąd obojętni byli na cierpienia wasze, będą takimi i nadal. Ci, którzy dotąd własnych swoich przyrzeczeń nie dotrzymali, i nadzieie nasze zawiedli, nie zmieniają we trzech dniach systemu swego. Okrutny despotyzm, któremu się udało pierwsze skutki wolności przytłumić lub osłabić, nabierze potem więcej jeszcze zachwaleści. Wytrwałość i śmiałość są to cnoty, jakich oyczyzna po was wyciąga. Uwieńczone one pomyslnym skutkiem przedsięwzięcie nasze. Junta da pierwszy ich przykład; przeleje za was ostatnią kszepę krwi; chce zginąć w gruzach publicznej wolności, lub zwyciężyć. W Oporto d. 8 września 1820 roku.

W Ł O C H Y

Królestwo Obojey Sycylii.

Okropną zbrodnią odkryto w Neapolu. Nieprzyjaciele swobód oyczyzny i spokojności, chcąc wywrócić dobry porządek rzeczy, który całego politycznego wstrząśnienia był skutkiem, postanowili targnąć się na poświęconą osobę monarchy swojego, i wraz z nim uwięzić całą jego rodzinę, ministrów i generałów. Dzięki niebu! okropna ta zbrodnia przed jej wybuchnieniem wydana została. Schwytani hersztowie spisku oczekują w więzieniu wyroku, jakiego się sprawiedliwie naród i cała ludzkość domaga. Wiadomość o odkrytym spisku wielkie i powszechne uczyniła w Neapolu wrażenie. Pomimo tego jednak, spokojność bynajmniej naruszona nie była, i każdy z prawdziwie dobrze myślących obywateli dzieli to zdanie, iż tylko w ściśle zachowanej konstytucyi, i świętej osobie konstytucyjnego monarchy, naród pokładać winien swoją szczęśliwość.

Królewic Namiestnik wydał wyrok odejmujący Xięciu Ruffo de Scaletta posłowi naszemu w Wiedniu wszystkie jego urzędy, zaszczyty i pensye za to, iż nie chce zaprzysiąc konstytucyi, i powrócić do Neapolu dla zdania sprawy z postępowania swojego.

Rząd w Neapolu zajęty jest teraz uzbrajaniem narodu, a to, żeby zjednać uszanowanie dla niepodległości jego. Zpomiedzy ustaw Królewica Namiestnika w tej mierze przytoczymy dwie następujące:

„Zważywszy, iż zwyczajna konskrypcya nie jest dostateczną do wystawienia natychmiast wojska wprawnego do boju, a zważając, iż nie brakuje królestwu na walecznych, którzy w upłynionych wojnach zjednali sobie u cudzoziemców uwielbienie mężstwa swojego, i którzy są jeszcze gotowi pod chorągwami królewskimi okazać dowody tego, czego honor może dokazać na energicznym narodzie; przeto wszystkich, którzy od roku 1806 w jakimkolwiek bądź wojsku służyli, a jeszcze nie minął im rok 40ty życia, wzywamy do nadzwyczajnej służby przez 6 miesięcy. Rodziny każdego takiego żołnierza będą pobierały codziennie w nagrodę po karolinie. Żołnierze takowi zgromadzą się przed dniem 15tym września roku bieżącego w głównych miastach prowincjonalnych.

Druga ustawa uznaje wszystkich oficerów od-

dalonych w skutek wojny roku 1815, lub odprowadzonych jako cudzoziemców, za zdalnych do służenia w wojsku przeznaczonem na teraźniejszą wyprawę sycylijską. Nim zaś ciż oficerowie na stopnie swoje powrócą, będą dostawali codziennie po 4ry karoliny. Wezwani są także do przyjęcia służby w pułkach ochotników i legionach prowincjonalnych. Niestawiający na to wezwanie utracą prawo do względów rządu, i nadzieję polepszenia ich losu.

Odbывая się wybory reprezentantów do parlamentu, który się dnia 1go października zgromadzi. Wybrano już w różnych miejscach przeszło 40stu.

Ogłosił rząd bardzo długie doniesienie pułkownika Costa o odebraniu przez niego Palermitanom miasta Caltagirone, w którym 3,000 ludzi uzbrojonych poprzysięgło bronić do ostatka niepodległości Sycylii. Ci za zbliżeniem się wojska neapolitańskiego prosili o przebaczenie, a 150 Palermitanów, którzy tam byli pod wodzą Barona Sambuci, uciekli. Poddali się potem miasta Licosia, Leonforte, Terranova i inne jeszcze. Palermitanie dopuścili się wielkich gwałtów w Mistrizza, przy czem generała swojego Abela ranili.

Nadeszła do Neapolu przez telegraf wiadomość, iż zniesiono w Palermie tymczasową juntę, i że teraz na czele tamtejszego rządu są dwaj konsulowie z władzą dyktatorską. Przed zniesieniem swoim wydała junta ustawę wzywającą obywateli Palermu pod surowemi karami do szanowania domów i osób konsułów i agentów zagranicznych.

Później znowu doniósł telegraf, iż cała już Sycylia poddała się konstytucyjnemu rządowi neapolitańskiemu, a mianowicie miasto Palermo, a to w skutek układów z generałem Florestanem Pepe, który z flotą mającą wojsko lądowe stanął przed témże miastem.

Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister angielski Pan Court miał dnia 10go września wysłuchanie u Króla naszego.

Xięcia Canzano mianował rząd posłem przy dworze hiszpańskim. Poseł austriacki wyjechał z Neapolu.

Państwo papieżkie.

Sledztwo przedsięwzięte względem buntu złooczyńców w Civitavecchia dowiedło, iż tam ze wszystkich połowych dział ani jedno nie było w dobrym stanie; że w ładunkach żołnierskich nie było kul, albo jeśli były, tedy niestosownego kalibru. Wyznaczona kommissya wojskowa pod naczelnictwem dowódcy miasta Civitavecchia Pana Falzacappa ma dōysdz, czyli tego jest przyczyną zdrada lub niedbalstwo.

Zapewniają, iż Cesarz austriacki ofiarował Papieżowi dadz osady z wojska swojego; lecz podziękował za to, bo postanowił powołać do służby wszystkich poddanych swoich od roku życia 18 do 60, i powierzyć im strażenie bezpieczeństwa krajów swoich. Kto się dobrowolnie zaciągnie, dostanie nagrody 5 talarów rzymskich.

Do dnia 14go września było już w północnych Włoszech 50,000 wojska austriackiego, podzielonego na dwa korpusy, z których jeden stoi w kraju weneckim w ilości 26,000, a drugi w Lombardyi, wynoszący 24 000 ludzi.

Rząd nasz polecił arcy-biskupowi w Terracina układy, w celu poddania się rozbojników w prowincjach Campagna i Maritima, których jest 52.

Miedzy cudzoziemcami mającymi przepędzać zimę w Rzymie są Hrabio wie rosyjscy Rostopczyn i Panin.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 września. Królowa przyjeżdża ciągle adressa, i w zwyczajnym sposobie odpowiada.

Przybył tu P. Henry z 15 świadkami ze strony Królowey; sprowadził oraz mały pojazd, w którym Królowa z Bergamim odbywała podróż we Włoszech.

DODATEK

Wilno dnia 11 Października 1820 roku v. s.

A N G L I A.

Rząd kupił dla Królowey pałac, w którym mieszkał N. Cesarz Rosyjski, podczas bytności swojej w Londynie. Zapłacono za niego 16,000 funt. szterl. Słychać, iż Królowa przeniesie się tam dnia 3 przyszłego miesiąca.

Xiążę Wellington został znieważony w własnych swoich dobrach. Mieszkańcy tameczni, przywiązani do Królowey, sykali na niego, gdy jechał.

90 pułk piechoty, który w gorszącym sposobie oświadczył się za stronę Królowey, odebrał rozkaz udania się do Portsmouth, zkąd miał być dalej na okrętach posłanym. Nie chce jednak ruszyć w tę drogę.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 27 września. Słychać (pisze gazeta berlińska), iż dnia 19 b. m. Baron Vincent, poseł austriacki, podał znowu Królowi naszemu notę, tyczącą się wypadków neapolitańskich, względem których obay Monarchowie niezupełnie jednakowe mają zdanie.

Kommissya izby parów, uznawszy niewinność kapitana Cochet z 2go pułku gwardyi, tudzież porucznika Lorche z legijonu departamentu Meurthe, kapitana Bonaria z legionu departamentu du Nord, furyera St. Quentin z legionu depart. Cote-du Nord i sierżanta de Pradine z gwardyi Królewskiej, oskarżonych o należenie do ostatniego spisku, kazała ich uwolnić z więzienia.

Dnia 12 b. m. zaszły rozruchy w Saarbrück. Lud zagroził Panom Bekenger i Lochard, których w roku 1815 wysłano z żądaniem wcielenia tego miasta do Prus. Przyczyną rozruchów była nowa opłata od chleba i mięsa.

Dawno już nie było w Burgundyi tak obfitego winobrania, jak tego roku.

Paryż dnia 30 września.

Wszyscy przyjaciele publiczney spokojności cieszą się, iż Opatrzność w wczorayszém narodzeniu się syna Xiążney Berry, dała Francyi rękomyją pokoju. Następujący wypis zrobionego w tej mierze protokołu, obeymuje dokładniejsze szczegóły, które właściwy mają charakter, i dla tego są dosyć ciekawe. Wiadomo, iż u dworu francuzkiego jest zwyczaj, iż przy pologu Xiążen rodziny królewskiej są obecni wyznaczeni do tego świadkowie, którzy podpisem swoim stwierdzają, iż pólóg odbył się w ich obecności. Tym razem przeznaczył Monarcha na świadków: kanclerza Francyi, oraz Xiążat Richelieu i Coigny, tudzież na wyraźne żądanie położnicy, Xiążęcia Albufera (marszałka Suchet), w którym pewne stronnictwo we Francyi zupełną ufność pokłada. Aby zaś wspomniony Xiążę mógł się zaraz w stanowczey chwili znajdować, wyznaczono mu do sypiania pokój tuż przy pokoju Xiążney. Po południu przed pologiem przechadzała się jeszcze według zwyczaju swego po tarasie, a nie czując żadnych boleści, kazała pokojówkom swoim oddać się o godzinie 2giey w nocy; drzwi jednak stały otworem, aby za najmniejszym znakiem natychmiast przybieść mogły. Kazała oraz Xiążna zgasić świece; w półgodziny atoli porwały Xiążnę mocne bole, zawołała głośno: *śpieszcie! śpieszcie! prędko!* gdy pierwsza pokojówka weszła do pokoju, zastała już Xiążnę rodzącą dziecię: żądała Xiążna świecy, a potem rzekła: *zawołajcie najpierw Xiążęcia Albufera.* Tymczasem

dziecię już się urodziło; widząc Xiążna, iż to syn, zawołała z radością: *Co za szczęście! Bóg obdarzył nas synem.* Tak prędki pólóg nastąpił o 35 minucie na godzinę 3cią zrana. Przybiegli najpierw akuszer do pokoju; lecz Xiążna nie pozwoliła mu zaraz zrobić tego, co w takim razie potrzeba; chcąc, aby się wstrzymał do przybycia świadków. Tymczasem zaś kazała Xiążna, aby kilku żołnierzy z straży zamkowej i będących na służbie gwardyi narodowej, przywołano do jej pokoju, iżby także byli świadkami. Po nadejściu mianowanych przez Króla świadków, nowo narodzone dziecię wydało okrzyk. Xiążna rzekła z tryumfującą radością: *oto Henryk!* a obróciwszy się do marszałka Suchet, powiedziała mu: *widzisz W Pan Xiążęcia; nie jest jeszcze odłączony od swojej matki.* O czém gdy się marszałek przekonał, kazała wtedy Xiążna akuszerowi, aby zrobił, co do niego należało. Około w pół do 6stey zrana przybył Król do położnicy, kazał się zanieść na krzesło do jej pokoju, a roniąc łzy z radości, uściśkał szczęśliwą matkę, i dał jej kosztowny bukiet dyamentowy: *czynimy z sobą zamięż,* (rzekła Xiążna, dziękując Monarsze) *podarunek za podarunek.* Król dał nowo narodzonemu imię: *Henryk Karol Ferdynand Marya Deodat* (dany od Boga) *d'Antin*, Xiążę Bordeaux. Jest podanie, iż Henrykowi IV, zaraz po urodzeniu wiano w usta żyłeczkę wina z Jaranson, rosnącego w okolicach Bajonny, i wargi posmarowano czosnkiem (*). Aby zaś i nowo narodzony Xiążę przyszedł na świat w sposobie znaczącym, i mógł być zupełnie podobnym wielkiemu swemu poprzednikowi, troskliwa matka miała na pogotowiu wino z Jaranson i czosnek, czego obojga tak jak dawniej użyto. Oby się powzięte nadzieje spełniły! oby ten Xiążę na wzór zacnego przodka swego walecznie i po oycowsku władał krajem, do którego rządów powołała go Opatrzność! O godzinie 6stey zrana zjechały się już do zamku Thuilleries znakomite osoby, które Królowi złożyły powinszowanie. O 11stey były pokoje w zamku, a o 12tej cały dwór udał się do kaplicy zamkowej, dla podziękowania Bogu za nową łaskę. Ochrzczono nowo narodzonego Xiążęcia, i dano mu powyższe imię. Wróciwszy Król do pokojów swoich, pokazał się licznie zgromadzonemu ludowi, który go radośnymi okrzykami powitał. Dał Monarcha znak do uciśnienia się, co gdy nastąpiło, powiedział z uczuciem te słowa: *przyjaciele moi! radość wasza powiększa moją tysiąckrotnie. Wszystkim nam urodził się syn.* Powtórzone radośne okrzyki; dał

(*) Dziad Henryka IV, Król Jan Albert, skłonił córkę swoją do śpiewania piosnki gaskońskiej przy pologu, aby syn jej nie był ponury, a sam dla zahartowania dziecięcia, smarował mu wargi czosnkiem i wlał mu trochę wina w usta. Jedną z gazet paryżkich twierdzi, iż teraźniejszemu Xiążęciu Bordeaux dano wina z tej samej flaszeczki, której niegdys użyto przy narodzeniu Henryka IV, i którą mieszkańcy Bearn jako relikwii chowali. Jest rzeczą godną uwagi, iż przyszłemu następcy tronu francuzkiego dano także imię Henryk, czego przeszło od 2 wieków zaniechano, dla tego zapewne, iż Henrykowie II, III i IV, gwałtowną śmiercią życie skończyli.

znowu Król znak, a po ucieszeniu mówił dalej: *dziecię to będzie wam kiedyś okazywało miłość oycowską, i kochało was tak, jak ja i cała moja rodzina was kochamy.* Lud odpowiedział hucniejszemi radosnemi okrzykami. Że zaś aż do wieczora lud się nie rozchodził, lecz z ogrodu i tarasu patrzył ustawicznie na okna pokojów Królewskich, przeto *Monsieur*, brat Monarchy, trzymając dziecię na ręku, wychodził kilkakrotnie na ganek, i pokazywał je ludowi. Xiężna *Angouleme* pokazała także ludowi nowo narodzonego Xiążęcia; co większa, matka jego kazała przysunąć łóżko swoje do okna, podniosła się, i przyjemnem skłonieniem głowy podziękowała ludowi za okazaną przychylność. Gdy pokojówka na pokrzepienie sił podała jej coś mocnego do powąchania, odsunęła jej rękę i z uśmiechem powiedziała: *Okrzyk ten jest dla mnie najlepszym pokrzepiającym lekarstwem.* Od godziny 3ciej po południu wolno było wszystkim osobom przyzwolicie ubranym wchodzić do pokojów Xiężney, i widzieć dziecię na ręku mamki; trwało to aż do zmierzchu.

Zaraz po połogu kawaler *Bearn*, z rozkazu *Monsieur*, uwiadomił municypalność tutejszą o tak szczęśliwym wypadku. Prefekt *Chabrol* ofiarował imieniem miasta posłannikowi kosztowną tabakierę z wizerunkiem Xiążęcia i Xiężney *Berry*, oraz herbem miasta. Podobny także podarunek otrzymał margrabia *Rochemore*, który ze strony Króla doniósł o tém miastu.

Pewny grenadyer gwardyi uyrzawszy nowo narodzonego Xiążęcia; zawołał: *oby już dziś mógł odprawić z nami popieliny!* inny stary grenadyer przeżegnał go i siebie, mówiąc: *niech go Bóg błogosławi! będę jeszcze 6 lat służył dla niego.*

Gdy o godzinie 5tej zrana strzelano z dział, lud rachował uważnie wystrzały. Za 13tym razem dały się słyszeć radośne okrzyki. Tańczowano na ulicach; wołano: *niech żyje Xiążę Bordeaux!* muzyka wojskowa grała w pałacu *Tuilleries*, Rybaczki tańczyły kadryla pod oknami Królewskimi, wykrzykując: *niech żyje Henryk! niech żyje młody Xiążę Bordeaux!* a nawet: *niech żyje Henryk IV!* wieczorem całe miasto oświecono. Gazety tutejsze umieszczają liczne z tego powodu wiersze.

Rybaczki zamówiły w kościele *St. Leu* nabożeństwo na podziękowanie Bogu za tak pomyślny wypadek. We wszystkich teatrach śpiewano stosowne pieśni. Wybity medal wystawia z jednej strony popiersie Xięcia i Xiężney *Berry*, a z drugiej Francją oddającą dziecię pod opiekę *Eskułapiusza*. *Minerwa* zasłania je tarczą swoją. Napis jest taki; *urodził się Xiążę; ziszczyli się życzenia nasze.*

P. Lespine pojechał gońcem do *Neapolu*, dokąd rodzicom Xiężney *Berry* powiósł wiadomość o szczęśliwym połogu córki. Wczoraj rano przesłano tę wiadomość przez telegraf wszystkim miastom francuzkim. Nadeszła ona o godzinie 8 zrana do miasta *Bordeaux*, a o 9tej odebrano już w *Paryżu* wzajemne z tamtąd doniesienie o wyznaczeniu osób do składu deputacyi, mającey przybyć z powinszowaniem.

Kiedy wystrzały działowe ogłaszały mieszkańcom tutejszey stolicy narodzenie się syna Xiężney *Berry*, tymczasem 12 żołnierzy z każdego korpusu straży zamkowej, zaprowadzono do pokojów wspomnioney Xiężney, dla widzenia tego dziecia.

Hrabina *Oldi*, siostra *Bergamiego*, przejeżdżała wtedy z *Medyolanu* do *Londynu*.

Z rozkazu izby parów uwięziono tu niedawn PP. *Combe Sieyes* bankiera, *Fabvier* pułkownika tudzież innego także pułkownika i pewnego ucznia. Poymano oraz szefa batalionu legionu *Cote du Nord*, oficera przy głównym sztabie *Dubler*, podpułkownika *A...* i szefa szwadronu *David*. Jenerała *Berton* wymazano z listy wojskowej. Jenerał *Tarayre* poszedł na reformę bez płacy. Dnia 27 b. m. badano bankiera *Combe Sieyes* i pułkownika *Fabvier* od rana do wieczora; nazajutrz odbywało się dalsze badanie i piery bankiera przezyrzano. Kazano tu sprowadzić wskazanych ludzi z dalekich departamentów Pułkownika *Sausset* osadzono w cięższym więzieniu.

Powrócił tu jenerał *Lafayette*, który z Panem *Benjaminem Constant* jeździł do departamentu *Sarthe*.

Marszałek *Oudinot*, Xiążę *Reggio*, upadł z koniem, i nie wychodzi z domu.

Monitor i wszystkie gazety tutejsze umieściły list Pana *Lafitte* do Xiążęcia *Richelieu*, pisany d. 21 b. m. z tego powodu: *Dziennik Paryżski (Journal de Paris)* doniósł o nowym okólniku, zachęcającym powtórnie do składki narodowej czyli patryotycznej, na wsparcie tych, którzyby bez wyroku sądowego utracili wolność osobistą. Twierdził nawet, iż ma drukowany exemplarz tego okólnika. Pan *Lafitte*, członek kommissyi tego patryotycznego towarzystwa, a razem i kasjer, oświadcza w liście swoim, iż gdy pierwszy okólnik doznał przeszkód ze strony rządu, natychmiast z kolegami swemi zaniechał wszystkiego, a o drugim okólniku to tylko wie, iż niejaki N... nadużywając położonego w nim zapfania, kazał skrycie w drukarni *P. Baudouin* wydrukować 10,000 exemplarzy. Panowie N... i *Baudouin*, chcieli się z początku zapierać; lecz nareszcie wszystko wyznali. Pan *Lafitte* i kolledzy jego są zupełnie niewinni. Prosi więc Pan *Lafitte* Xiążęcia *Richelieu* aby oświadczenie to mógł podać do wszystkich gazet tutejszych, i ogłosić, iż wspomniony okólnik jest zmyślony i bez wiedzy kommissyi drukowany, lecz w ogólności nieszkodliwy, bo nie wyszedł na widok publiczny.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z gaz. ryz. *Zuschauer*). Mówią, że Jey Cesarska Wysokość Xiężna *Oranji* uda się wkrótce w podróż do *Petersburga*, gdzie przez zimę zawi.

Podług niektórych wiadomości, jenerał *Amarante* nie przeszedł do konstytucjonistów; ale, widząc się od całego wojska opuszczonym, uszedł z dwoma sługami.

Pretendent korony duńskiej, wyraża jedno z doniesień, otrzyma miejsce w posiadłościach duńskich w *Afryce*. (?)

Na dworze tureckim zaszły odmiany. Między innemi wielki kuchmistrz został razem jenerałnym inspektorem artylleryi.

Aptekarz *Monbet* w *Paryżu* wynalazł mydło, które we 4 minutach, bez najmniejszego bólu choćby najtwardszą brodę zdeymuje. Puszka tego mydła kosztuje tylko 20 sous. Brzytwy do tego nie są potrzebne.

Liczba przybyłych do d. 5 października okrętów do *Rygi* jest: 1039; a wyszłych 916.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 57, stary rubli 11, kopiejek 38; imperyal 36 rubli 92½, kopiejek.

Cena Cebulek kwiatowych.

Ze składu Karola Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

Jacynty pełne białe.

Caisse des comptes . . . sztuka srebrem kop.	35
Candidus violaceus	35
Dageraad	35
Hermine	40
Passe Virgo	30

Jacynty pełne żółte.

Ophyr	40
-----------------	----

Jacynty pełne czerwone.

Grootvorst (Grand Duc)	60
Hugo Grotius	50
Il Pastor fido	40
Rose Mignonne	35

Jacynty pełne niebieskie.

Bleu foncé	40
Duc Louis de Bronsvic	50
Duynzigt	35
La bien aimée	30
L'aube du jour	30
Parmenio	70

Jacynty pojedyncze.

Premier noble (białe)	35
Pluie d'or (żółte)	25
Aimable Rosette (czerwone)	35
Graaf von Buuren (niebieskie)	35
Kosciuszko	120

Tulipany.

Duc van Toll (pełne)	10
— — — pojedyncze	7½
Melange hative	10

Narcyz.

Incomparable	7½
Orange Phoenix	10
Sulphre Kroon	10
Van Zion	7½
Centifolio	10

Tacety.

Belle Ligeoise	20
Grande double Marseilloise	30
Grand Primo	20
Grand Soleil d'Or	20

Zonkili.

Petites simples odori ferantes	10
Superieures doubles	30
Grandes simples très hatives	7½

Poprzedniczo wzmiankowane Cebulki powinny być sadzone do wazonów przed końcem miesiąca grudnia. Życzący mieć więcej rozmaitych gatunków lub droższe, zechcą one wypisać przed nastąpieniem mrozów, a niżej opisane podług uporządkowania i na wiosnę w ogrodach sadzić można.

Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe	25
— — — pełne	50
Crocus vernus	3
— — — grand jaune	4
Amarillis formosissima	30
Tubereuses a fleurs doubles	35
Melange superbe de Renoncules	7½
— — — d'Anemones	7½
Tulipes couleurs choisies superbes	7½
— — — doubles de toutes couleurs	7½
— — — monstreuses ou plumage	10

Poprawa omyłki.

1. W numerach gazety Kuryera Litewskiego 113, 119 i 120, nad ogłoszeniem: o sądzie podkomorskim na rozdział majątności Dwurzecza między braćmi Szyszkami, zamiast Sądy Ezdywizorskie, czytają Sąd Podkomorski.

Przed.

1. Na skutek Dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 5 teraźniejszego mca i roku między JP. Michałem Szyrwińskim a kredytarami i debitorami zeszłych Jana oycy i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego w terminach pier-

wszym dnia 25 drugim 25 a trzecim i ostatnim dnia 28 mca i roku teraźniejszego będą się wyprzedawać z publicznej licytacji domy i place w mieście Wilnie i na przedmieściach po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałe mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy Rudnickiej frontem do niej a tyłem od ulicy Kwaszelney położona, murowana, dwupiętrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy niej budowlami; 2do possessye pod N. 1200 przy ulicy Kwaszelney z dwóch oficynek murowanych, szpichrza, browaru i innych zabudowań składająca się; 3tio część kamienicy murowanej dwupiętrowej narożnej pod N. 272 frontem do Ratusza miejskiego a boki od ulicy Rudnickiej położona; 4to possessya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której istnieje kamieniczka murowana dwupiętrowa i dalsze budowlę; 5to possessya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292 na której znajduje się domek murowany z sieńmi drewnianymi; naostatek possessya na Łukiskach pod N. 882 z domem; sklepem i szpichrzami drewnianymi. Życzący zatem nabyć pomienione possessye z placami, zechcą znajdować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie sądowym za Z młokową bramą położonym, o godzinie 3ciej poobiedniej. Opisane zaś tychże possessyow orzek warunki do licytowania przepisane w każdym czasie komunikowane być mogą przezemnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta przy zaułku Sto Michalskim pod N. 146 położonym. Datt 1820 mca 8bra 9 dnia.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tutejszej Skarbowej Izbie, będą odbywać się targi, na dostawkę do wojennego bo-bruskiego i mińskiego szpitalu żywności i materiałów; zatem życzący podjąć się takowej dostawki, zechcą przybyć z pewną ewikcyą do tejże izby skarbowej na terminy: dnia 26, 28 i 30 następującego miesiąca 8bra teraz. roku Dnia 23 septembra 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

Podr.

Otrzymało w Redakcyi dnia 5 października

3. Rząd Gubernialny Litewsko-Wileński ogłasza: iż Dyneburski budowniczy komitet, z powodu robot przy twierdzy dyneburskiej, w następującym 1821 roku naznaczonych, potrzebuje różnych materiałów i ludzi; wzywa więc takich do wspomnionego Komitetu dla targow na wyrąbanie i dostawienie drzewa i innych lesnych materiałów z niedalekich skarbowych lasow, na terminy: pierwszy dnia 4, drugi 6 a ostatni 8 teraźniejszego mca 8bra; dla zrobienia zaś umowy z wolnej sprzedaży z dostawką na miesce różnego gatunku budownego sosnowego drzewa i innych materiałów, koniecznie potrzebnych do robot fortifikacyjnych, niemniej też dla zawarcia umow na dostawkę wolno najemnych ludzi, do robienia cegły ciesielskich, mularskich i pilniczych robot za pomocą skarbowych instrumentow i materiałów, na terminy w miesiącu nowembrze od dnia 12 do 19; a ponieważ wszystkie te roboty i dostawki, powinny być ze strony życzących, zabezpieczone pewnymi i niewątpliwymi o akuratności świadectwami i porękami; przeto z przybywających do targow przypuszczaj-

ni ci tylko będą, którzy okażą o akurataności swojej niewątpliwie, i prawnie wydane świadectwa, a pewność zaświadczona przez zwierzchność w tém, iż ręczący się na wyrażone summy, jest w stanie odpowiedzieć. Dnia 2 października 1820 roku. Sowiecnik Wincenty Ławrynowicz.

NOWE DZIEŁA.

Dzieła Ignacego Krasickiego, edycya nowa i zupełna, podług wydania Franciszka Dmochowskiego, nakładem Towarzystwa Typograficznego, w Wilnie, Tomów dziesięć. Cena egzemplarza srebrem rubli 6 kop. 60, w magazynie Towarzystwa w domu JWW. Wańkowiczówien, i w kantorze Redakcyi Gazety Kurjera Litewskiego.

W zięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alexandra Żółkowskiego, są następujące dzieła do przedania:

Zbiór krótki historyi Rzymskiej Goldsmitha, od założenia Rzymu aż do upadku cesarstwa rzymskiego na Zachodzie. Podług dwunastej edycyi, z angielskiego na francuzki język przez W. D. Musset-Pataja, dla użytku Prytaneów, liceów i szkół drugiego rzędu przełożony; a podług drugiej poprawnej edycyi francuzkiej na polski język przez X. M. Olszewskiego przetłumaczony. Edycya druga poprawna z trzema rycinami 8vo część I. w Wilnie 1820 kop. 37½.

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki niektóre zabawniejsze historye z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane, przez F. Karpińskiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 75.

Złota szlafmyca czyli koleda na Nowy rok Opera w 3ch aktach, przez F. Zabłockiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 35.

Fireyk w Zalotach, komedia we trzech aktach, Franciszka Zabłockiego, nowa edycya 8vo 1820 w Wilnie kop. 40.

Oblężenie miasta Mińska, Traedya historyczna z dziejów ovczystych napisana, w czterech aktach przez K. Nowińskiego 8vo w Wilnie 1820 kop. 30.

Przedaż publiczna.

1 Dnia 14 października r. t. o godzinie pół do 3ciej po południu, będą się przedawać w uniwersytecie Wileń. przez publiczną licytacją okna stare w ramach z okuciem i dalsze artykuły; kto by życzył te rzeczy licytować ma przybyć o czasie wyznaczonym do collegium s Jana.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd podkomorsko dzielczy, Taxatorsko-Exdywizorski w skutek dekretu remissyjnego Ziemskiego Ptu wołkowyskiego pod rokiem terażniejszym lipca 23 dnia w sprawie W. Thomasza Rewieńskiego adwokata subseliow tegoż powiatu z WW. Alojzym Michałem Regentem Sądu Gł. mińskiego 2go Departamentu, Thadeuszem Starostą Jańkuńskim i Andrzejem Reg. Ziem. Ihumieńskim zeszłego Benedykta, oraz Antonim b. pisarzem Grodzkim wołkowyskim i Mateuszem b. Regentem Ziem. tegoż Ptu zeszłego Mikołaja synami Rewieńskimi jako dziedzicami w swych częściach folwarkow Sedelnik, Jelcowszczyzny i Marcjanowa w gubernii Grodzieńskiej w powiecie wołkow, sytuowanych zapadłego, exdywizyą wieczystą łącznie z działem tychże folwarkow przeznaczającego, w pierwszym z obwieszczenia

terminie to jest w dniu 14 7bra r. b. do główne go rzeczonych folwarkow fundum, do Sedelnik kompletem zebrany, juryzdykcyą swoją zareassumował, i do czynności sobie poruczonej przystąpiwszy, wedle żądania stron i z porządku processowego komportacye wzajemne, akta inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi z tradycyjnych posessyow, wymiar gruntow i dalsze akcessoryjnymu wyrokowi właściwe judicata złożywszy, o zadeterminowanym na powtórny zjazd sądowy do oczewistej w dniu 1 maja 1821 roku rozprawy terminie wszystkich dalszych kredytorów i pretensorow do WW. Rewieńskich i do ich wspomnianych folwarkow stosunki mających, przez trzykrotną w Kurjerze Litewskim awizacyą zawiadomić postanowił z warunkiem, iż jeśli by ktokolwiek z kredytorow lub pretensorow na oznaczony termin z dokumentami usprawiedliwić swoją instancyą mogącemi do Sedelnik niejawił się w myśl remissy ammissya cause ogłoszoną zwołanie. Działo się roku 1820 września 14 dnia.

W protokole podpisano: Jan Bulharyn Podkomorszy Ptu Wołkowyskiego prezydujący. Jerzy Olenzki Prezyd. Ziem. Wołkow. Exdyw. Franciszek Butkiewicz Sędzia Ziem. Wołkow. Exdyw.

Zgodno z protokulem Sądowym Wincenty Korzeniewski Regent Ziem. Grodz Gran. Powiatu Wołkowys. i Exdywizor.

Kwiaty cebulkowe.

3 Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogradnictwa, iż z ostatnio przybyłemi okrętami dostał z Hollandyi znaczny transport świeżych kwiatowych cebulek w gatunku jak najlepszym. Preys Kurant onych i 24ostu gatunków rozmaitych krzewów różowych można dostać bezpłatnie w Wilnie w magazynie JPana Józefa Kopscha, któremu posłał do sprzedaży wybor jacyntów, taceców, narcysów, żoni illi, tulipanów i t. d. kwitnących pod czas zimy.

Cena terażniejsza cebulek taka sama jak w roku przeszłym, oprócz jacyntow, które w Hollandyi znacznie podrożały z przyczyny zaszczyt w tym gatunku cebulek choroby zwaney Schwartz Rost, od której bardzo wiele onych wyginęło.

Zyczącym mieć nadzwyczajney piękności kwiat pod nazwiskiem Amarillis gigantea czyli Amarilli olbrzymia, mało co jeszcze w tych okolicach znany, to może dostawić takowy podług wielkości cebulki za cenę od sześciu do dziewięciu set rub. assygnacyjnych za sztukę. Dan w Rydze 18 września 1820 r. Karol Henryk Wagner.

Uw i a d o m i e n i e.

3. Niżej podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, że w powrocie swym z Petersburga, przez krótki czas swojego tu pobytu, okaże także Muzeum swoje, złożone z najrzadszych przedmiotów ze wszystkich królestw przyrodzenia, oraz nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Aeoli-Melodicon zwany, które codzień po południu od godziny 1 do 5 w domu WW. Müllerów widzieć można. Cena weyścia złotych polskich dwa. Wiedeński professor Brunner.

Wyjeżdża za granicę.

3. Przez Królestwo Polskie do Saxonii Wileński mieszkawiec szlachcic Antoni Michniewicz na rok jeden.